

Koncepcje dotyczące osobowości prawnej robotów – zagadnienia wybrane

Katarzyna Biczysko-Pudełko¹
prof. UO dr hab. Dariusz Szostek²

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie najbardziej charakterystycznych stanowisk przedstawicieli doktryny (zarówno tych reprezentujących system *common law*, jak i system prawa kontynentalnego) co do tego, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób uregulować status prawny robotów, i dzięki temu być może zainspirowanie do podjęcia dalszej dyskusji w tym zakresie. Przyczynkiem do podjęcia dyskusji w tym temacie stała się rezolucja Parlamentu Europejskiego z 16.2.2017 r. zawierająca zalecenie dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)).

Uwagi wstępne

Dnia 16.2.2017 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję zawierającą zalecenie dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki³. Jak wskazano we wprowadzeniu do powyższego dokumentu, jednym z powodów jego opracowania stało się przekonanie, że: „ludzkość stoi obecnie u progu ery, w której coraz bardziej zaawansowane roboty, androidy, komputery i inne wcielenia sztucznej inteligencji wydają się dawać początek nowej rewolucji przemysłowej, która prawdopodobnie nie ominie żadnej warstwy społecznej”. Tym samym więc, w ocenie twórców tej rezolucji, obecnie za zasadne uznać należy podjęcie takich działań, aby „przepisy uwzględniały prawne i etyczne implikacje i skutki tych zmian bez hamowania innowacji”. Mając to na uwadze, w dokumencie tym podkreślono potrzebę przyjęcia nowych, skutecznych i aktualnych przepisów, które *in concreto* miałyby polegać m.in. na stworzeniu powszechnie akceptowalnych i elastycznych definicji pojęć „robot” i „sztuczna inteligencja”; zaktualizowaniu i uzupełnieniu obecnych unijnych ram prawnych o główne zasady etyczne, które odzwierciedlałyby złożoność robotyki i jej liczne implikacje społeczne, medyczne i bioetyczne; przeanalizowaniu kwestii związanych z odpowiedzialnością cywilną za szkody spowodowane przez robota, tak „aby zapewnić konsumentom i przedsiębiorcom ten sam poziom efektywności, przejrzystości i spójności przy zapewnieniu pewności prawnej w całej Unii Europejskiej, z korzyścią dla obywateli, konsumentów i przedsiębiorstw”, czy też uzupełnieniu – widocznych już dziś – braków w obszarze odpowiedzialności umownej. Najszerzej komentowany w przestrzeni medialnej⁴ był, jak się zdaje, fakt, iż w rezolucji 2015/2103 dostrzeżono także potrzebę „zbadań, przeanalizowania i rozważenia konsekwencji prawnych”, jakie może nieść ze sobą „nadanie robotom specjalnego statusu prawnego w perspektywie długoterminowej” i nadanie przynajmniej tym najbardziej rozwiniętym robotom autonomicznym „statusu osób elektronicznych odpowiedzialnych za naprawienie

wszelkich szkód, jakie mogłyby wyrządzić, oraz ewentualnie stosowanie osobowości elektronicznej w przypadku podejmowania przez roboty autonomicznej decyzji lub ich niezależnych interakcji z osobami trzecimi”, co w rzeczywistości mogłoby sprowadzać się do stworzenia nowej kategorii prawnej o specyficznych dla niej cechach i implikacjach. Tego typu idea, jakkolwiek na obecnym etapie będąca tylko i wyłącznie pewną koncepcją, zdaje się jednak na tyle interesującym paradigmatem, że warta jest szerszego rozważenia. Choć zajęcie jednoznacznego stanowiska co do konieczności, jak również słuszności nadania robotom statusu osób elektronicznych posiadających osobowość elektroniczną zdaje się wymagać głębszych i bardziej rozległych analiz niż te, które są możliwie do przeprowadzenia w niniejszym opracowaniu, za zasadne, ale i potrzebne uznać należy chociażby przedstawienie różnych, czasem wzajemnie się wykluczających stanowisk przedstawicieli doktryny i praktyków prawa w tym zakresie. Choć bowiem – co być może dla wielu będzie zaskakujące – przedmiotowa problematyka nie jest nowa, ponieważ pierwsze teorie co do możliwości uznania sztucznej inteligencji

¹ Autorka jest współpracownikiem Centrum Problemów Prawnych Techniki i Nowych Technologii WPiA UO.

² Autor jest kierownikiem Centrum Problemów Prawnych Techniki i Nowych Technologii WPiA UO.

³ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 16.2.2017 r. zawierająca zalecenie dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)), (Dz.Urz. UE C z 2018 r. Nr 252, s. 239); dalej jako: rezolucja 2015/2103.

⁴ Zob. M. Tomaszewicz, UE proponuje uznanie robotów za elektroniczne osoby, <http://www.antyradio.pl/Technologia/Duperele/UE-proponuje-uznanie-robotow-za-elektroniczne-osoby-9364> (dostęp z 22.4.2017 r.); J. Wątor, Robot też człowiek. Europosłowie szykują przepisy dla maszyn, <http://wyborcza.pl/7,156282,21262057,robot-tez-czlowiek-europoslowie-szykuja-przepisy-dla-maszyn.html> (dostęp z 28.4.2017 r.); Robot odpowie za swoją pracę? „Już musimy rozmawiać, jak to regulować”, Business Insider Polska, <http://businessinsider.com.pl/technologie/nowe-technologie/roboty-i-sztuczna-inteligencja-a-prawo-i-osobowosc-prawna/k2e2zdx> (dostęp z 28.4.2017 r.); S. Cydzik, Roboty odgrywają coraz większą rolę i wymagają odrębnych przepisów, <http://www.rp.pl/Firma/301189980-Roboty-odgrywaja-coraz-wieksza-rola-i-wymagaja-odrebnych-przepisow.html> (dostęp z 28.4.2017 r.).

cji (a więc, jak należy wnioskować *a maiori ad minus* i o czym mowa poniżej, także robotów) za odrębny podmiot prawa pojawiły się już w latach 80. XX w., a w literaturze przedmiotu dostępne są nawet opracowania zbiorczo o tych koncepcjach traktujące⁵, niemniej jednak, w świetle coraz bardziej realnych działań prawodawcy unijnego w tym zakresie, należy do owej dyskusji powrócić⁶.

Stąd też celem niniejszego artykułu jest przybliżenie najbardziej charakterystycznych stanowisk przedstawicieli doktryny (zarówno tych reprezentujących system *common law*, jak i system prawa kontynentalnego) co do tego, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób uregulować status prawny robotów, i dzięki temu być może zainspirowanie do podjęcia dalszej dyskusji w tym zakresie. Dla pewnej przejrzystości rozważań powyższe musi jednak zostać poprzedzone krótkim wytlumaczeniem i ujednoczeniem kwestii terminologicznych, w tym zwłaszcza takich pojęć, jak „sztuczna inteligencja” czy „robot” oraz wykazaniem ich wzajemnej korelacji. Biorąc jednak pod uwagę złożoność tej tematyki, a przede wszystkim fakt, że najczęściej pojęcia te są definiowane przez przedstawicieli nauk *stricte* technicznych, za zasadną, w kontekście wyznaczonego wcześniej obszaru badawczego, uznać należy analizę tych pojęć jedynie w takim zakresie, jaki pozwoli na usystematyzowanie dalszych rozważań i ogólny ogląd co do ich rozumienia.

Wprowadzenie terminologiczne: pojęcia „sztuczna inteligencja”, „robot”, „inteligentny robot”

Pojęcie sztucznej inteligencji⁷ (ang. *Artificial Intelligence*), które jeszcze zupełnie do niedawna w przestrzeni społecznej było kojarzone głównie z filmami *science fiction*, coraz częściej pojawia się również w przestrzeni medialnej, gdzie wieści się jej rychłe urzeczywistnienie. W związku z tym często bywa nadużywane lub też błędnie rozumiane, co nie dziwi o tyle, że również wśród przedstawicieli nauki brak jest zgodności co do tego, jak ten termin rozumieć, pojawiają się też opinie negujące trafność tego pojęcia w całości⁸. I choć od czasu, kiedy termin ten został najprawdopodobniej po raz pierwszy zaproponowany (w 1956 r.⁹ przez J. McCarthy podczas konferencji zorganizowanej w Dartmouth College w Hannoverze), upłynęło już ponad 60 lat, nadal prezentowane jest zupełnie różne rozumienie tego pojęcia¹⁰, a nawet próby zastąpienia go takimi określeniami, jak *Machine Intelligence*, *Computational Intelligence*, *Computational Modelling* czy *Synthetic Psychology*¹¹.

Według Słownika języka polskiego sztuczna inteligencja to: „dział informatyki badający reguły rządzące zachowaniami umysłowymi człowieka i tworzący programy lub systemy komputerowe symulujące ludzkie myślenie”¹². Podobne

rozumienie tego pojęcia zaprezentowane zostało również w Wikipedii, gdzie wskazuje się, że jest to: „dziedzina wiedzy obejmująca logikę rozmytą, obliczenia ewolucyjne, sieci neuronowe, sztuczne życie i robotykę. Sztuczna inteligencja to również dział informatyki zajmujący się inteligencją – tworzeniem modeli zachowań inteligentnych oraz programów komputerowych symulujących te zachowania. Można ją też zdefiniować jako dział informatyki zajmujący się rozwiązywaniem problemów, które nie są efektywnie algorytmizowalne”¹³. Natomiast K. Kurzweil uważał, że sztuczna inteligencja to nic innego jak „ekscytujące próby stworzenia myślących komputerów (...) maszyn z umysłami w pełnym tego słowa znaczeniu”¹⁴.

Zasadniczo w literaturze przedmiotu wyróżnia się dwa podejścia, dwie koncepcje sztucznej inteligencji, tj. silną sztuczną inteligencję (ang. *strong Artificial Intelligence*)¹⁵, określaną również jako tzw. model klasyczny SI¹⁶, oraz słabą sztuczną inteligencję (ang. *weak Artificial Intelligence*)¹⁷, określaną jako model koneksjonistyczny¹⁸, przy czym obydwa podejścia różnicuje rodzaj informacji, które należące do SI systemy są w stanie przetwarzać¹⁹.

Według zwolenników koncepcji silnej sztucznej inteligencji odpowiednio zaprogramowany komputer byłby

⁵ Zob. M. Janowska, Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji?, [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości, Katowice 2015, s. 171 i n.

⁶ Co ciekawe, poza pojedynczymi opiniami przedstawicieli środowisk prawniczych prowadzone są także projekty badawcze dotyczące problematyki „prawa robotów”, jak też ich umiejscowienia w systemie prawa. Tego typu projekt został zrealizowany w ramach Siódmego programu ramowego w zakresie badań i rozwoju technologicznego (7PR) i został zatytułowany *The RoboLaw Project*. Głównym celem projektu *RoboLaw* było zrozumienie prawnych i etycznych konsekwencji nowych technologii w zakresie robotów i ustalenie, czy istniejące ramy prawne są adekwatne i wykonalne w świetle przyszłego oraz szybkiego rozprzestrzeniania się technologii robotyki, a także w jaki sposób rozwój w dziedzinie robotyki wpływa na normy, wartości i procesy społeczne. Z przedmiotowych badań został sporządzony raport, zob. <http://www.robolaw.eu/>.

⁷ Dalej również jako: SI.

⁸ Zob. M. Janowska, Podmiotowość prawna..., [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy..., s. 172 i cytowana tam literatura.

⁹ Por. K. Różanowski, Sztuczna inteligencja: rozwój, szanse, zagrożenia, *Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki* 2007, Nr 2, s. 109 i n.

¹⁰ Zob. hasło: sztuczna inteligencja, *Wolna Encyklopedia Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Sztuczna_inteligencja (dostęp z 1.5.2017 r.).

¹¹ Zob. M. Janowska, Podmiotowość prawna..., [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy..., s. 173 i cytowana tam literatura.

¹² Zob. <http://sjp.pwn.pl/szukaj/sztuczna%20inteligencja.html>.

¹³ Hasło: sztuczna inteligencja, *Wolna Encyklopedia Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Sztuczna_inteligencja (dostęp z 1.5.2017 r.).

¹⁴ K. Różanowski, *Sztuczna inteligencja...*, s. 111.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ M. Janowska, Podmiotowość prawna..., [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy..., s. 175.

¹⁷ K. Różanowski, *Sztuczna inteligencja...*, s. 111.

¹⁸ M. Janowska, Podmiotowość prawna..., [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy..., s. 175.

¹⁹ *Ibidem*, s. 176.

w istotnym zakresie równoważny umysłowi ludzkiemu, tj. np. posiadałby zdolność „samouczenia się” oraz procedury umożliwiające mu rozwiązywanie problemów poprzez uczenie się²⁰.

Natomiast zwolennicy teorii słabej sztucznej inteligencji uważają, że: „komputer pozwala formułować i sprawdzać hipotezy dotyczące mózgu. Mózg dokonuje wielu obliczeń i sposób, w jaki wrażenia zmysłowe są przetwarzane, zanim nie powstanie w naszym umyśle wrażenie, jest do pewnego stopnia zrozumiały. Potrafimy nawet zaprojektować trójwymiarowe obrazki, pozornie składające się z chaotycznych kropek, wiedząc, jakie obliczenia wykonywane są przez układ wzrokowy”²¹. Tym samym więc aprobujący teorię słabej sztucznej inteligencji zakładają, że „inteligentny” program komputerowy może mieć jedynie zdolność do testowania tego, jak działa ludzki intelekt, w żadnym zaś razie nie jest równoznaczny tymże zjawiskom umysłowym²².

Uogólniając wcześniejsze rozważania, można stwierdzić, że definiowanie pojęcia sztucznej inteligencji²³ sprowadza się właściwie do ukazania jej jako odrębnej dziedziny wiedzy, dziedziny nauki, która – oczywiście w dużym uproszczeniu – bada możliwość stworzenia „myślących komputerów”. Tymczasem potoczne (a może raczej intuicyjne) rozumienie tego pojęcia zdaje się być zgoła odmienne, a mianowicie nie identyfikuje się go jako odrębnej dziedziny nauki, ale raczej jako przmiot, który mogą posiadać komputery, maszyny, roboty itp., co też zresztą nie jest dalekie prawdzie.

Odnosząc się do powyższego, wskazać bowiem należy, że sztuczna inteligencja działa poprzez substrat, jakim jest „agent”²⁴. Jak zauważa *M. Janowska*²⁵, w literaturze przedmiotu, w zależności od zaprogramowanej aktywności wyróżnia się następujące podstawowe postaci agenta:

- 1) robot (w sensie nośnika), który często zaopatrzone jest w sensory fizyczne i aktuatory;
- 2) system ekspertowy, któremu człowiek dostarcza informacji, po czym ten wykonuje zadanie;
- 3) software, który działa w środowisku czysto obliczeniowym (tzw. *Softbot*).

Przedmiotowa klasyfikacja pozwala więc nie tylko na konstatację, że działanie sztucznej inteligencji jest uzależnione od jej zmaterializowania się poprzez jakiś substrat, nośnik, ale też – co szczególnie istotne w kontekście przedmiotu badawczego niniejszej pracy – na umiejscowienie samego pojęcia robota względem pojęcia sztucznej inteligencji i wykazanie ich korelacji.

Na kanwie tych rozważań można zaryzykować twierdzenie, że aby sztuczna inteligencja mogła zadziałać, warunkiem *sine qua non* jest jej umieszczenie w jednym ze wskazanych wcześniej substratów. To jednak *per se* nie oznacza, że np. z robotem będziemy mieli do czynienia tylko wówczas, gdy będzie on działał w oparciu na sztucznej inteligencji.

Przenosząc rozważania na grunt samego pojęcia robota, wskazać należy, że w dużym uproszczeniu termin ten oznacza „mechaniczne urządzenie wykonujące automatycznie pewne zadania”²⁶. Etymologicznie termin robot wywodzi się od słowiańskiego zwrotu „robota” oznaczającego ciężką pracę i został on spopularyzowany przez czeskiego pisarza tworzącego w XX w. *Karela Čapka*²⁷. Od tego jednak czasu, podobnie jak termin sztuczna inteligencja, nie doczekał się on jednoznacznej i powszechnie stosowanej definicji, w związku z czym w literaturze przedmiotu proponuje się różne rozumienie tego terminu, zależne od stopnia jego uszczegółowienia i podmiotu go definiującego. Co więcej, zarówno w mowie potocznej, jak i w opracowaniach naukowych, pojęcia „robot” używa się w odniesieniu do różnych jego postaci, od dronów począwszy, poprzez egzoskielety, roboty humonoidalne, a na pojazdach autonomicznych skończywszy²⁸.

Tytułem przykładu warto więc wskazać, że np. według Słownika języka polskiego robot to maszyna, urządzenie techniczne, imitujące działanie (czasem nawet wygląd) człowieka, odznaczające się określonym stopniem automatyzacji²⁹. Natomiast już *N.M. Richards* i *W.D. Smart*, w swoich dywagacjach na temat konieczności prawnego uregulowania zagadnienia robotów akcentują, że roboty – choć wykazują funkcjonalność podobną do tego, jaką prezentuje człowiek, tj. przejawiają działania zarówno w wymiarze fizycznym, jak i psychicznym – nadal stanowią jedynie pewien system niewykazujący cech życia w biologicznym tego słowa znaczeniu³⁰.

Jednak bez względu na to, jaką definicję robota się aprobuje, z prawnego punktu widzenia, a w szczególności już

²⁰ K. Różanowski, *Sztuczna inteligencja...*, s. 112.

²¹ Zob. K. Różanowski, *Sztuczna inteligencja...* i cytowana tam literatura.

²² *M. Hetmański*, *Słaba i silna sztuczna inteligencja*, <http://www.computerworld.pl/news/Słaba-i-SILNA-Sztuczna-Inteligencja,287219.html> (dostęp z 7.5.2017 r.).

²³ Szerzej *D.L. Poole*, *A.K. Mackworth*, *Artificial Intelligence. Foundations of computational agents*, Cambridge 2017, s. 7 i n; *Ch.J. Simon*, *Will computers revolt? Preparing for the future of AI*, Annapolis 2018, s. 11 i n.

²⁴ *M. Janowska*, *Podmiotowość prawna...*, [w:] *A. Bielska-Brodziak* (red.), *O czym mówią prawnicy...*, s. 177–178.

²⁵ Zob. *ibidem*, s. 177–178 i cytowana tam literatura.

²⁶ Pojęcie: robot, *Wolna Encyklopedia Wikipedia*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Robot> (dostęp z 2.5.2017 r.).

²⁷ Pojęcie: *Karel Čapek*, *Wolna Encyklopedia Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Karel_%C4%8Capek (dostęp z 2.5.2017 r.).

²⁸ *Regulating Emerging Robotic Technologies in Europe: Robotics facing Law and Ethics*, https://www.google.pl/url?sa=t&rc=t=j&q=&esrc=s&source=web&cd=8&ved=0ahUKewjDuchnye_TAHUHuhokKHBJPBEQqFghMMAc&url=http%3A%2F%2Fwww.robolaw.eu%2FRoboLaw_files%2Fdocuments%2Frobolaw_d6.2_guidelinesregulatingrobotics_20140922.pdf&usq=AFQjCNG2qjgh2r-6SVkRHlhRrfhX6l8PbyA&sig2=HBqp9FiQU3BoE2hmRcIwgg&cad=rja (dostęp z 5.5.2017 r.).

²⁹ Pojęcie: robot, *M. Szymczak* (red.), *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 1995, s. 61.

³⁰ *N.M. Richards*, *W.D. Smart*, *How should the law think about robots?*, s. 5, <https://ssrn.com/abstract=2263363> (dostęp z 9.5.2017 r.). *N.M. Richards*, *W.D. Smart* proponują następującą definicję pojęcia robot: „a constructed system that displays both physical and mental agency, but is not alive in the biological sense”.

w kontekście rozważań dotyczących możliwości nadania tym maszynom osobowości prawnej, dopiero wyposażenie owego robota w przymiot sztucznej inteligencji zyska relewancję prawną. Jakkolwiek bowiem, o czym wspomniano już wcześniej, sztuczna inteligencja zawsze będzie działała w oparciu na jakimś substracie, np. robocie, o tyle już nie każdy robot musi być w ten przymiot wyposażony. Analizując przedmiotowe zagadnienie *D.L. Pool* i *A.K. Mackworth*, wskazali, że agent (a więc także robot) „będzie się zachowywał w sposób inteligentny, jeżeli:

- 1) to, co robi, jest odpowiednie w określonych okolicznościach i dla realizacji określonych celów;
- 2) jest na tyle elastyczny, by zmieniać środowisko i cele;
- 3) uczy się z doświadczenia;
- 4) dokonuje właściwych wyborów, zważywszy na jego obliczeniowe ograniczenia³¹.

Natomiast według twórców rezolucji 2015/2103 robot będzie nosił cechy inteligentnego wówczas, gdy będzie:

- 1) zdobywać autonomię za pomocą czujników lub wymiany danych z otoczeniem (wzajemne połączenia) oraz wymiany i analizy tych danych;
- 2) mieć zdolność samokształcenia na podstawie zdobytego doświadczenia i interakcji z otoczeniem (kryterium fakultatywne);
- 3) mieć przynajmniej minimalną formę fizyczną;
- 4) zdolność dostosowywania swoich zachowań i działań do otoczenia;
- 5) działał, nie wykazując przy tym funkcji w sensie biologicznym³².

Ponadto nie brakuje opinii, w myśl których dla stwierdzenia cech inteligencji u robota pomocny może okazać się test Turinga³³. Inspiracją do opracowania tego testu była dla *Turinga* gra towarzyska, nazywana grą w naśladownictwo³⁴. W owej grze udział biorą: mężczyzna (A), kobieta (B) oraz pytający (C), a jej zasady polegają na tym, że mężczyzna i kobieta przebywają w osobnych pokojach oddzieleni od siebie i pytającego. W czasie gry pytający zadaje pytania pozostałym graczom, przy czym identyfikując ich jedynie jako X i Y, ma zasadnie ustalić, które z nich jest mężczyzną, a które kobietą. Co jednak istotne, podczas gry gracz A ma robić wszystko, aby wprowadzić pytającego w błąd (w tym kłamać), tak aby ten udzielił niepoprawnej odpowiedzi, natomiast gracz B ma zawsze udzielać poprawnej odpowiedzi. Przenosząc zasady dotyczące przedmiotowej gry na własne badania, *Turing* postawił pytanie: „co się stanie, kiedy maszyna weźmie udział w tej grze?”³⁵. Tym samym więc na podstawie testu Turinga i w odniesieniu do robota możliwe byłoby uznanie go za inteligentnego wówczas, gdyby zewnętrzny obserwator (pytający) nie dostrzegł różnicy pomiędzy nim a człowiekiem³⁶ – co *notabene* stało się faktem już w 2014 r.³⁷

I to właśnie w odniesieniu do tej kategorii robotów, które noszą cechy sztucznej inteligencji, prowadzony jest dyskurs

dotyczący możliwości przyznania im osobowości, ewentualnie podmiotowości prawnej i dalej przyznania im statusu osób elektronicznych. Stąd też również w niniejszej pracy dalsze rozważania będą dotyczyły właśnie tego rodzaju robotów (choć, co również należy zauważyć, w doktrynie brak jest także zgodności co do tego, jakie cechy będą predestynować robota do oceny go w kategoriach tych inteligentnych). Ponadto z uwagi na wskazaną powyżej korelację pomiędzy pojęciem sztucznej inteligencji i robota, za zasadne, ale i adekwatne uznać należy wszelkie te głosy w dyskusji, które to nie odnosiły się wprost do statusu robotów, ale *stricte* sztucznej inteligencji.

Osobowość prawna robotów? – „za” i „przeciw”

Dyskurs dotyczący możliwości przyznania robotom (sztucznej inteligencji) osobowości prawnej ma swój początek jeszcze w latach 80. ubiegłego stulecia³⁸. Od tego też czasu w doktrynie prezentowane są zupełnie różne koncepcje co do powyższego, od tych najbardziej sceptycznych począwszy, przez te umiarkowane a probujące, a na tych wręcz nawołujących do przyznania robotom osobowości prawnej skończywszy. Różnorodność tych kategorii koncepcji, a także brak ich jednolitości (tj. wśród idei a probujących przyznanie robotom osobowości prawnej prezentowane są zupełnie różne poglądy co do tego, jaki kształt tejże osobowości nadać) sprawiają, że przywołanie wszystkich z nich zdaje się, na gruncie przedmiotowego opracowania, niemożliwe. Mając więc to na uwadze, za zasadne uznać należy wskazanie jedynie części z nich, które na tle pozostałych innych są szczególnie wyraziste i charakterystyczne. Do tego nurtu z całą pewnością

³¹ *D.L. Pool, A.K. Mackworth, Artificial Intelligence. Foundations of Computational Agent, New York 2010, s. 3–4, cyt. za: M. Janowska, Podmiotowość prawna..., [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy..., s. 181.*

³² Rezolucja 2015/2103.

³³ *M. Janowska, Podmiotowość prawna..., [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy..., s. 184.*

³⁴ *Zob. P. Łupkowski, Test Turing. Perspektywa sędziego, Poznań 2010, s. 15 i n.*

³⁵ W opinii publicznej panuje przekonanie, że *Turing* zadawał sobie pytanie o to, czy maszyny mogą myśleć. Jednak jest to błędne przekonanie, albowiem sam *Turing* stwierdził, że „pytanie to jest zbyt wieloznaczne (...) aby w ogóle zasługiwało na dyskusję”, *A.M. Turing, Computing machinery and intelligence, Mind, New Series, Vol. 59, Nr 236, s. 443–455, cyt. za: P. Łupkowski, Test Turing..., s. 16.*

³⁶ *M. Janowska, Podmiotowość prawna..., [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy..., s. 182.*

³⁷ W ramach zorganizowanego w siedzibie Towarzystwa Królewskiego w Londynie w 2014 r. eksperymentu maszyna podająca się za 13-letniego chłopca o imieniu *Eugene Goostman* przesłała test Turinga, *zob. M. Janowska, Podmiotowość prawna..., [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy..., s. 182.*

³⁸ W tym czasie zaczęła ujawniać się rozbieżność stanowisk pomiędzy przedstawicielami doktryny. *M. Janowska, Podmiotowość prawna..., [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy..., s. 187.*

zaliczyć można opinie aprobujące upodmiotowienie robotów, które zostaną przytoczone w pierwszej kolejności.

Rozpoczynając więc rozważania od przedstawienia opinii zwolenników przyznania robotom podmiotowości prawnej, wskazać należy na ciekawe stanowisko, jakie w tym zakresie przedstawił *M. Ziemiński*³⁹. W swoim felietonie zainspirowanym „Projektem sprawozdania zawierającego zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki”⁴⁰ wyraża on jednoznaczne przekonanie, że: „docelowo roboty powinny uzyskać status możliwie najbliższy osobie fizycznej”, przy czym jego zdaniem „kwestią wtórną jest natomiast, czy status ten powinien być podkategorią osobowości fizycznej czy instytucją *sui generis*”⁴¹. Doszukując się praktycznych rozwiązań do urzeczywistnienia swojej koncepcji, autor ten posiłkuje się, zaproponowanym wcześniej przez prof. *Ugo Pagallo*, modelem tzw. cyfrowego *peculium*⁴². Nawiązując bowiem do znanej prawu rzymskiemu instytucji *peculium*, która w dużym uproszczeniu była majątkiem, który niewolnik otrzymywał od swojego właściciela i którym mógł samodzielnie zarządzać, *U. Pagallo* zaproponował analogiczne rozwiązanie właśnie w odniesieniu do robotów. Uznając, co do zasady, słuszność koncepcji prof. *Pagallo*, *M. Ziemiński* postuluje jednak, aby model ten dodatkowo „rozszerzyć o przyznanie robotom ograniczonej zdolności prawnej i zdolności procesowej, przynajmniej w sferze majątkowej, tak aby »osoby elektroniczne« mogły zyskać status najemcy czy właściciela określonego majątku”⁴³. W jego ocenie tego typu rozwiązanie sprowadzałoby się tym samym do przyjęcia odpowiedzialności samego robota na zasadach winy i choć, jak zauważa autor, być może „koncentracja odpowiedzialności w rękach właścicieli robotów byłaby niewątpliwym ułatwieniem z punktu widzenia proceduralnego i procesowego”, to jednak mogłaby generować zagrożenia z punktu widzenia społecznego i ochrony rynku pracy⁴⁴.

Pomysłowi przyznania robotom podmiotowości prawnej, w tym również pełnej zdolności do czynności prawnych, wtórują także *S. Chopra* i *L.F. White*, chociaż, w ich ocenie, powyższe powinno być uwarunkowane wcześniejszym wykazaniem, że robot:

- 1) „posiada »zdolność intelektualną« i działa racjonalnie *sui iuris*;
- 2) przedstawia zdolność rozumienia i przestrzegania obowiązków prawnych;
- 3) ma podlegać odpowiedzialności prawnej, której dolegliwość będzie go skłaniać do należytego wykonywania swoich obowiązków;
- 4) ma zdolność kontraktowania, w tym tworzenia treści umów;
- 5) ma zdolność kontrolowania środków i zdolność posiadania własności”⁴⁵.

Również i *D.V. Vladeck* w swojej pracy *Machnies without principals: liability rules and artificial intelligence*⁴⁶ stawia tezę,

że nie ma żadnego powodu, dla którego należałoby robotom (autonomicznym maszynom) *a priori* odmawiać jakiegokolwiek formy podmiotowości prawnej⁴⁷. W odróżnieniu jednak np. od *M. Ziemińskiego* autor ten jako wzór do powyższego wskazuje kategorię osobowości przyznawaną osobom prawnym i uzasadniając swoje przekonania, zauważa, że już pierwsze generacje w pełni autonomicznych maszyn – być może np. samochody autonomiczne – będą miały zdolność do działania w sposób zupełnie niezależny, autonomiczny. Tym samym więc nie będą one maszynami (narzędziem) używanymi przez człowieka, ale będą one maszynami wdrożonymi przez człowieka, które będą działać niezależnie od bezpośredniej ludzkiej instrukcji, w oparciu na informacjach samodzielnie zdobytych i analizowanych oraz często podejmując decyzje w okolicznościach, które były nie do przewidzenia przez ich twórców⁴⁸. Zupełnie odmienne stanowisko w tym temacie wyraża natomiast *J.J. Bryston*. W swojej pracy wymownie zatytułowanej *Robots Should Be Slaves* uważa ona – przeciwnie do *D.V. Vladeck* – że roboty powinny być raczej postrzegane jako narzędzie, które wykorzystujemy, aby zwiększyć nasze własne możliwości i przyspieszyć postępy w osiągnięciu naszych celów⁴⁹.

Rozważania dotyczące możliwości przyznania robotom odrębności prawnej na podobieństwo tej, jaka została przyznana osobom prawnym, prowadzone są również wśród przedstawicieli polskiej myśli prawniczej. Tytułem przykładu warto wskazać na opinię *M. Wrońskiego*, jaką wyraził on w ramach jednego z wywiadów dotyczących m.in. przedmiotowej problematyki⁵⁰. Odnosząc się do możliwości przyznania robotom podmiotowości prawnej, odwołuje się do historii kształtowania się instytucji podmiotowości jako takiej i wskazuje, że początkowo też zakładano, że tylko człowiek może taką osobowość posiadać. Z czasem jednak, jak zauważa *M. Wroński*, „wraz z rozwojem prawa i gospodarki możliwość

³⁹ Zob. *M. Ziemiński*, Osoba elektroniczna posiadająca osobowość elektroniczną, In *Gremio* 2017, Nr 1, s. 28 i n.

⁴⁰ Zob. Sprawozdanie z 27.1.2017 zawierające zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)).

⁴¹ *Ibidem*, s. 29.

⁴² *U. Pagallo*, The Law of Robots. Crimes, Contracts, and Torts, Torino 2013, cyt. za: *M. Ziemiński*, Osoba elektroniczna..., s. 29.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *S. Chopra*, *L.F. White*, A Legal Theory for Autonomous Artificial Agents, Michigan 2011, cyt. za: *M. Janowska*, Podmiotowość prawna..., [w:] *A. Bielska-Brodziak* (red.), O czym mówią prawnicy..., s. 188.

⁴⁶ *D.V. Vladeck*, Machnies without principals: liability rules and artificial intelligence, Washington Law Review, vol. 89:117, s. 117 i n.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 124.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 121.

⁴⁹ *J.J. Bryston*, Robots should be slaves, [w:] *Y. Wilks* (red.), Close Engagements with Artificial Companions. Key social, psychological, ethical and design issues, s. 63 i n., <https://benjamins.com/#catalog/books/nlp.8/toc> (dostęp z 13.5.2017 r.).

⁵⁰ Zob. Robot odpowie za swoją pracę?...

stania się podmiotem praw i obowiązków przyznano także np. spółkom kapitałowym, a w konsekwencji osobowość prawną zaczęto nadawać podmiotom »będącym zespołem składników osobowych i majątkowych«. Niemniej jednak, jak kontestuje dalej autor, właśnie z uwagi na ten substrat osobowy, trudno »będzie określić, z jakiej przyczyny robot miałyby uzyskać osobowość prawną«, albowiem przyrównując go do takich osób prawnych, jak spółka akcyjna, zauważyć trzeba, że dysponujący sztuczną inteligencją robot nie posiada ani majątku, ani substratu osobowego⁵¹. Dalej jednak *M. Wroński* nie wyklucza, że być może za jakiś czas, podobnie jak ze zwierzętami, tak i „androidy staną się oddzielną kategorią, swego rodzaju »gatunkiem«, dla których stworzymy specjalne uregulowania prawne: prawo robotów”⁵¹.

W kontekście możliwości przyznania robotom osobowości prawnej, ciekawą i nowatorską, opinię wyraża także *H. Eidenmüller*, profesor prawa z St. Hugh's College w Oxfordzie. W jego ocenie możliwość prawnego przyznania robotom osobowości prawnej zależeć będzie od tego, co określa on mianem „deep normative structure”, a więc od tego czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie, prawo (a bardziej precyzyjnie) orzeczenia sądów odzwierciedlają te wartości, które kształtują społeczną strukturę danego społeczeństwa. Jego zdaniem, jeśli owa struktura wykazuje cechy użyteczności, przyznanie robotom statusu prawnego w żadnym razie nie będzie tylko i wyłącznie utopią⁵².

Jak wynika więc z powyższego, istnieje wiele opinii aprobujących możliwość, a nawet konieczność przyznania robotom osobowości prawnej, choć różne są koncepcje co do zakresu i kształtu, jaki powinna ona mieć.

Równocześnie jednak nie brakuje głosów sceptycznych i tego typu koncepcje krytykujących. Tytułem przykładu warto wskazać na opinię *R. van den Hoven van Genderen*, profesora Uniwersytetu w Amsterdamie, który kontestuje jakkolwiek możliwość przyznania robotom osobowości prawnej na podobieństwo tej, jaką mają osoby fizyczne czy osoby prawne. Co więcej, uważa on również, że brak jest także argumentów co do tego, aby w tym zakresie tworzyć jakąś kategorię pośrednią czy kategorię *sui generis*⁵³. I choć dalej zauważa, że w prawodawstwie zostaną wprowadzone pewne zmiany w celu stworzenia praktycznego systemu reprezentowania autonomicznych maszyn, to jednak zmiany te będą mieć charakter incydentalny.

Natomiast *M. Janowska* podnosi, że w jej ocenie: „rozważania nad podmiotowością agentów (także i robotów – przyp. *K. B-P, D.S.*) powinna rozpocząć analiza przypadków, w których uczynienie ich posiadaczami praw i obowiązków rzeczywiście usprawnia obrót gospodarczy, rozwiązuje problemy natury prawnej lub techniczne, albo niesie za sobą inne korzyści prawne i gospodarcze”. Jak bowiem dalej argumentuje, „wieloaspektowość problematyki sprawia, że trudno dostrzec konkretne przypadki, w których przyznanie agentom

podmiotowości prawnej lub uznanie ich za podmioty prawa na potrzeby zaistniałej sytuacji byłoby celowe”⁵⁴.

Dokąd zmierzamy?

Powyższe wywody wskazują, że stoimy przed bardzo poważnymi wyzwaniem z AI. Na przestrzeni kilku ostatnich lat w istotny sposób nastąpiła zmiana w zakresie gospodarki. Obok gospodarki tradycyjnej pojawiła się gospodarka cyfrowa, częściowo wspierająca gospodarkę tradycyjną, ale coraz częściej funkcjonująca niezależnie, bez fizycznego substratu, w oderwaniu od konkretnego terytorium. Problem AI należy rozpatrywać nie tylko w kontekście automatyzacji i „robotów”, ale także w aspekcie niematerialnym, jak samodzielnie funkcjonujące oprogramowanie. Poruszana powyżej problematyka podmiotowości prawnej jest przyczynkiem do szerszej dyskusji, zmian regulacji dotychczasowego prawa, które, jak się wydaje, w sposób niewystarczający zabezpiecza prawa oraz obowiązki podmiotów funkcjonujących w globalnej gospodarce cyfrowej. Tylko przykładowo można wskazać na problemy: kryptowalut, tokenizacji, *smart contractów*, automatyzacji oraz inżynierii prawa, *legal tech*, praw autorskich (w tym dzieł wytwarzanych przez AI), jurysdykcji, prawa własnościowego itd. W najbliższym czasie czeka nas automatyzacja transportu, a co za tym idzie – problematyka odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez takie autonomiczne pojazdy, ale także szerzej przez automaty. Stąd koncepcja „podmiotowości prawnej automatów”. Szeroko postępująca cyfryzacja, automatyzacja czy też robotyzacja poważnie zmienia rynek pracy. Konieczna staje się dyskusja dotycząca opodatkowania AI, automatów itd. i wykonywanej przez nich „pracy”, a także zmian w zakresie systemu pomocy społecznej, emerytalnej, dochodu minimalnego etc. Równolegle pojawiły się pierwsze „wirtualne” funkcjonujące wyłącznie w sieci osoby prawne (jak wirtualna spółka z o.o w Vermont w całości oparta na *blockchain*, bez fizycznej siedziby).

Podsumowanie

Konkludując, należy więc zauważyć, że w dyskursie dotyczącym możliwości przyznania robotom osobowości prawnej pojawiało i nadal pojawia się wiele różnego rodzaju idei, cza-

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Zob. H. Eidenmüller*, Robots' Legal Personality, <https://www.law.ox.ac.uk/research-and-subject-groups/research-collection-law-and-technology/blog/2017/02/robots%E2%80%99-legal> (dostęp z 7.5.2017 r.).

⁵³ *Zob. R. van den Hoven van Genderen*, Robot Law, a Necessity or Legal Science Fiction? Machine Medical Ethics and What About the Law?, <http://www.switchlegal.nl/robot-law-a-necessity-or-legal-science-fiction-machine-medical-ethics-and-what-about-the-law/> (dostęp z 7.5.2017 r.).

⁵⁴ *M. Janowska*, Podmiotowość prawna..., [w:] *A. Bielska-Brodziak* (red.), *O czym mówią prawnicy...*, s. 191–192.

sem zupełnie sobie przeciwstawnych czy nawet wzajemnie się wykluczających. Ów stan rzeczy, jak zostało to wspomniane, trwa już od lat 80. i 90. XX w. i nadal brak jest widoków na ujednolicenie stanowiska doktryny w tym zakresie.

Tymczasem to właśnie teraz, m.in. za sprawą rezolucji 2015/2103, a także z uwagi na coraz szybsze rozpowszechnianie się technologii sztucznej inteligencji i działanie robotów w nią wyposażonych – być może zaistnieje realna potrzeba wypracowania norm prawnych lub też przeprowadzenia zmian ustawodawczych uwzględniających pojawienie się tej technologii.

Problem sztucznej inteligencji to nie tylko kwestia nadania osobowości prawnej. AI może funkcjonować zarówno w automatach, robotach, pojazdach, jak i innych fizycznie określonych rzeczach, będących w konkretnym miejscu, co umożliwia, w taki bądź inny sposób, powiązanie z prawem właściwym konkretnego terytorium. Problemem jest jednak AI oparta na rozproszonych systemach teleinformatycznych funkcjonujących globalnie, na podstawie danych z całego świata, gdzie trudno określić konkretne miejsce czy prawo właściwe, a jego wskazanie przez klasyczne łączniki jest często niesatysfakcjonujące.

AI, robotyzacja, kody źródłowe, automatyzacja w aspekcie globalizacji procesów wymagają obecnie predefiniowania

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, *Artificial Intelligence* (AI), robot, agent, osobowość prawna robotów, „osoby elektroniczne”, autonomiczne maszyny, automatyzacja.

tradycyjnych pojęć, wprowadzenia nowych, z uwzględnieniem dorobku prawa prywatnego, ale w otwarciu na nowe. Brak regulacji w zakresie AI już dzisiaj wywołuje wiele problemów prawnych, i to nie tylko w aspekcie osobowości prawnej, ale także podatków, odpowiedzialności za szkody, prawa konsumenckiego, konkurencji, cyberbezpieczeństwa, przepływu danych, w tym danych osobowych, prawa autorskiego, patentowego, wojennego, praw człowieka itd. Problemy te będą się tylko pogłębiać, a rozwoju AI już nie da się zatrzymać. Dyskusja, a co za tym idzie – wypracowanie odpowiednich modeli prawnych, nie może się jednak ograniczać do poszczególnych państw. Konieczne regulacje powinny zostać wypracowane co najmniej regionalnie (UE). Wydaje się, że dobrym początkiem może być poszerzenie dyskusji dotyczącej treści cyfrowych oraz odpowiedzialności za jej wady (projekt dyrektywy 2018/0090(COD), CIM (2018) 185 final)⁵⁵.

⁵⁵ Wniosek dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniająca dyrektywę Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r., dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 98/6/WE, dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2005/29/WE oraz dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE w odniesieniu do lepszego egzekwowania i unowocześnienia przepisów UE dotyczących ochrony konsumenta, 2018/0090(COD), CIM (2018) 185 final.

Concepts regarding legal personality of robots – chosen aspects

The purpose of this article is to present the most characteristic positions of representatives of the doctrine (both representing the common law system and continental law system) whether, and if so, how to regulate legal status of robots, which might inspire a further discussion in the matter. The reason to start a discussion regarding this topic was a resolution of the European Parliament of 16.2.2017, which included a recommendation of the Commission regarding civil law regulations connected with robotics (2015/2103(INL)).

Keywords: artificial intelligence (AI), robot, agent, legal personality of robots, electronic persons, autonomic machines, robotization.



www.ksiegarnia.beck.pl

